

Jadwiga Krzyżaniakowa

(1930– 2010)

Jadwiga Krzyżaniakowa z domu Wieczorek urodziła się w Poznaniu 2 września 1930 roku jako córka Tadeusza Wieczorka i jego żony, Janiny z domu Sitarskiej. Rodzina przynależała do warstwy inteligenckiej. Ojciec pracował jako urzędnik w poznańskim oddziale Banku Polskiego, matka uczyła w szkole w Kramsku, w pobliżu Konina. Wczesne dzieciństwo przyszła uczona spędziła w Poznaniu, będąc zarazem częstym gościem w majątku wiejskim pod Uniejowem, gdzie rodzina Wieczorków regularnie spędzała wakacje, korzystając z gościny dziadka oraz stryja, zatrudnionych w charakterze administratora dóbr oraz kierownika miejscowej gorzelnii. Niedługo przed wybuchem drugiej wojny światowej rozpoczęła naukę w prywatnej szkole prowadzonej w Poznaniu przez księdza Czesława Piotrowskiego. Przerwało ją rozpoczęcie działań zbrojnych 1 września 1939 roku.

W obliczu narastającego zagrożenia wojennego Tadeusz Wieczorek został zmobilizowany i brał udział w walkach podczas kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli radzieckiej, z której szczęśliwie zdołał zbiec. Przedostał się na Litwę, ta jednak w 1940 roku również znalazła się pod władzą radziecką. Bezpośrednio po ataku Niemiec na ZSRR został aresztowany w czerwcu 1941 roku i przymusowo wywieziony w głąb kraju. Ostatecznie trafił na Syberię, gdzie trudne warunki bytowe doprowadziły do jego choroby, a następnie śmierci zimą 1941/1942 roku. Niepełne i niepewne informacje o jego losie rodzina poznała z dużym opóźnieniem.

Janina Wieczorek pozostała początkowo w Poznaniu razem z córkami Jadwigą i Ewą. Głuchoniemą Ewę zamierzano poddać specjalistycznej operacji w Szwecji, lecz zmobilizowanie ojca oraz wybuch wojny uniemożliwiły wyjazd. Przez pierwszych kilka dni września 1939 roku rodzina przebywała u dziadków, co zalecił jeszcze udający się do armii Tadeusz Wieczorek, obawiający się o los żony i córek zagrożonych ze względu na bliskie pokrewieństwo z oficerem Wojska Polskiego. Pamiętając o tych ostrzeżeniach i wobec postępów wojsk niemieckich, matka zdecydowała się na wyjazd w stronę Warszawy razem z cofającymi się taborami wojskowymi. Dziesięcioletnia Jadwiga Krzyżaniakowa stała się świadkiem okropności odwrotu, zamętu i bombardowań. Trafiła też w sam środek bitwy nad Bzurą, w szczególności walk o Łowicz. Wobec bezsensu dalszej ucieczki rodzina Wieczorków zatrzymała się w miejscowości Strzelce w pobliżu Łowicza, gdzie przebywała do października 1939 roku. Organizujące się władze okupacyjne nakazały wówczas powrót do Poznania. Okazało się jednak, iż dotychczasowe mieszkanie Wieczorków zostało już zajęte. Kilkumiesięcznej gościny udzielił im w swojej willi znajomy ojca,

Stanisław Hołodowski. Latem 1940 roku władze niemieckie zarządziły wysiedlenie do Generalnej Guberni. Wieczorkowie przenieśli się do Warszawy, gdzie skorzystali z pomocy kolejnego ze znajomych ojca, Zygmunta Szymczaka. Umieścił on rodzinę w letniej willi w podwarszawskim Świdrze, w której przebywać miała aż do lata 1945 roku. Aby zdobyć środki na utrzymanie, Janina Wieczorek udzielała korepetycji, a jej córka Jadwiga wyplatała koszyki ze sznurka. Starła się kontynuować naukę w trybie domowym, korzystała przy tym z prywatnej biblioteki miejscowego księdza, którą przeczytała przy okazji porządkowania księgozbioru. W lipcu 1944 roku zdała egzamin wstępny do szkoły krawieckiej w Warszawie, stanowiącej w istocie przykrywkę dla działającego w konspiracji gimnazjum im. Leonii Rudzkiej. W podjęciu nauki przeszkodził tym razem wybuch powstania warszawskiego w dniu 1 sierpnia 1944 roku. Z nieodległego od stolicy Świdra kilkunastoletnia Jadwiga Krzyżaniakowa obserwować musiała zagładę miasta oraz tragedię jego mieszkańców. W późniejszych latach, już jako osoba dojrzała, uczona bardzo niechętnie wracała do okresu wojny i okupacji. Z nielicznych wzmianek czynionych w rozmowach wyłaniały się jednak obrazy i wątki przeżyć bardzo bolesnych oraz traumatycznych, brutalnych scen i wydarzeń, które zapamiętała do końca życia. Podsumowaniem tego okresu oraz wpływu, jaki wywarł on na jej dalszą drogę życiową, niech będą słowa Jadwigi Krzyżaniakowej, wypowiedziane podczas egzaminu wstępnego w odpowiedzi na pytanie o powód decyzji podjęcia studiów historycznych. Jak sama wielokrotnie wspominała, odpowiedziała wówczas wybitnemu genealogowi i przyszłemu profesorowi, Włodzimierzowi Dworzaczkowi: „Dłatego, aby zrozumieć, co musiałam przeżyć”.

Po powrocie do Poznania Jadwiga Krzyżaniakowa rozpoczęła naukę w gimnazjum im. Klaudyny Potockiej. Przyjęto ją od razu do klasy trzeciej, materiał dwóch niższych opanowała uprzednio samodzielnie. Wśród nauczycieli gimnazjum znaleźli się ks. Władysław Karasiewicz – historyk Kościoła oraz Jan Wikarjak – filolog klasyczny, przyszły profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Największy wpływ wywarła jednak na swoją uczennicę Maria Boberska, która rozbudziła jej zainteresowania historyczne. Jadwiga Krzyżaniakowa wspominała ją zawsze z największą estymą. Bywała w mieszkaniu nauczycielki również na gruncie prywatnym i tam spotkała Kazimierza Myślińskiego, wybitnego mediewistę, wówczas pracownika Uniwersytetu Poznańskiego, w przyszłości profesora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Rozmowy z tym młodym uczonym rozwinęły rodzące się zainteresowanie historią, a zwłaszcza historią średniowiecza. Wybitnym adeptem tej dyscypliny na Uniwersytecie Poznańskim był wówczas profesor Kazimierz Tymieniecki, kierownik Katedry Historii Średniowiecza oraz twórca tzw. poznańskiej szkoły mediewistycznej. Wpływ Marii Boberskiej oraz atmosfera rozmów toczonych w jej mieszkaniu zdecydowały o dalszej drodze życiowej Jadwigi Krzyżaniakowej. Pierwotnie planowała podjęcie studiów medycznych, ostatecznie jednak, po uzyskaniu w 1949 roku matury, zdała egzaminy wstępne na studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Lata szkolne wypełniała jej nie tylko nauka, ale również aktywna działalność w Związku Harcerstwa Polskiego, połączona z częstymi wyjazdami na obozy oraz letnimi wędrówkami. To wówczas Jadwiga Krzyżaniakowa poznała ukochane góry, do których zawsze chętnie później wracała, na ile pozwalały obowiązki i zdrowie. Warto też do-

dać, iż jako jedna z nielicznych uczennic w szkole odmówiła wstąpienia do kontrolowanego przez władze komunistyczne Związku Młodzieży Polskiej.

Wśród wykładowców uniwersyteckich, z którymi zetknęła się Jadwiga Krzyżaniakowa na studiach, wymienić można tak wybitnych uczonych, jak Kazimierz Tymieniecki, Gerard Labuda, Henryk Łowmiański, Janusz Pajewski, Kazimierz Piwarski. Szczególną rolę odegrały też Hanna Ziółkowska oraz Brygida Kürbis, uczące podstaw metod badawczych mediewistyki. Właśnie z tą dziedziną historii, mediewistyką, Jadwiga Krzyżaniakowa związała swoją przyszłość naukową. Na dwóch ostatnich latach studiów uczęszczała na seminaria magisterskie prowadzone przez wspomnianego już Kazimierza Tymienieckiego oraz innego wybitnego mediewistę poznańskiego – Gerarda Labudę. Obydwu uważała następnie za swoich mistrzów. Temat pracy magisterskiej *Wczesnofeudalna kultura umysłowa w Wielkopolsce* zapowiadał przyszłą tematykę badawczą młodej uczoney: krąg elit umysłowych średniowiecznej Polski. Promotorem obronionej w 1954 roku pracy dyplomowej został ostatecznie Kazimierz Tymieniecki, podczas gdy Gerard Labuda podjął się roli recenzenta. Rozprawa została opublikowana w 1956 roku, nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk¹. W trakcie studiów Jadwiga Krzyżaniakowa łączyła naukę z pracą w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. W 1953 roku poślubiła Jarosława Krzyżaniaka.

Po ukończeniu studiów otrzymała przydział do pracy w Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu. Promotor, Kazimierz Tymieniecki, wystąpił dla młodej absolwentki o etat asystenta, wniosek ten odrzuciła jednak wówczas Rada Wydziału. Ostatecznie, w 1955 roku, przyjęto ją na rok próbnny, stawiając warunek uczestniczenia w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu. Szczęśliwie przemiany polityczne w Polsce w 1956 roku i okres tzw. odwilży umożliwiły rychłą rezygnację z tego przykrego i uciążliwego obowiązku. Pracy młoda uczona i tak miała aż nadto: obok zajęć dydaktycznych oraz prowadzenia własnych badań osoby zatrudnione w niewielkim wówczas Instytucie Historii UAM pełniły również tzw. dyżury pracownicze w sekretariacie oraz w bibliotece.

Krystalizowały się w tym czasie zainteresowania badawcze Jadwigi Krzyżaniakowej. Przez pewien czas poszukiwała tematu rozprawy doktorskiej. Interesował ją krąg elity intelektualnej późnośredniowiecznej Polski, ludzie związani z rodzajem się Uniwersytetem Krakowskim oraz kancelarią królewską. W pewnym sensie decydujący okazał się wyjazd do Pragi, gdzie młoda uczona otrzymała półroczne stypendium na Uniwersytecie Karola. Badania prowadziła pod kierunkiem prof. Vacláva Vojtiška. To wówczas wyłonił się temat przyszłej dysertacji, dotyczącej studiów Polaków na Uniwersytecie Praskim w XIV wieku. Temat niezwykle trudny, wymagający żmudnej kwerendy źródłowej oraz rozeznania w ówczesnych stosunkach polskich i czeskich, a zarazem bardzo ważny z uwagi na rolę studiów praskich w kształtowaniu się polskich elit intelektualnych, pozostających w służbie zjednoczonego niedawno państwa oraz stojącego przed nowymi wyzwaniem (chrzest Litwy) Kościoła polskiego – elit, które wkrótce uzyskać też miały własny ośrodek naukowy

¹ J. Krzyżaniakowa, *Wczesnofeudalna kultura umysłowa i artystyczna Wielkopolski*, Poznań 1956.

w postaci Uniwersytetu Krakowskiego. Kwerendy nie ograniczyły się do Pragi oraz archiwów polskich. Pomimo ówczesnych trudności paszportowych uczona dotarła również do Rzymu i Archiwum Watykańskiego.

Owoce tych badań stała się napisana pod kierunkiem Kazimierza Tymienieckiego i obroniona w 1960 roku dysertacja doktorska *Studia Polaków na Uniwersytecie w Pradze w drugiej połowie XIV i na początku XV wieku*. Opublikowano ją w dużych fragmentach w Czechach w 1964 roku². Problematykę związków polskich kręgów intelektualnych z Uniwersytetem Praskim poruszały również inne przedstawione w tym okresie prace, a mianowicie poświęcone praskim studiom urzędników kancelarii królewskiej Władysława Jagiełły oraz królowej Jadwigi czy też postaci Mateusza z Krakowa³. W późniejszych latach uczona powracała do spraw praskich publikacjami ukazującymi krąg studiujących uprzednio na tamtejszym Uniwersytecie mistrzów wszechnicy krakowskiej, a szczególnie osobę Henryka Tottinga z Oyty⁴. Oświetlenie związków pomiędzy bardzo wówczas żywym ośrodkiem uniwersyteckim w Pradze a kształtującą się elitą umysłową Królestwa Polskiego oraz Akademii Krakowskiej przyniosło ważne i istotne ustalenia dla zbadania intelektualnych korzeni tej ostatniej, odgrywającej bardzo czynną rolę w polityce państwa oraz zajmującej stanowisko w sprawach nurtujących Kościół powszechny (wielka schizma zachodnia, husytyzm, ruch soborowy). Swego rodzaju uzupełnieniem tych studiów stały się liczne biografie intelektualistów polskich doby późnego średniowiecza, przygotowane dla kolejnych tomów *Polskiego słownika biograficznego*. Z powyższym nurtem zainteresowań badawczych powiązane były również dociekania dotyczące wielkopolskich studentów na Uniwersytecie Krakowskim⁵.

Kolejny obszar pracy badawczej Jadwigi Krzyżaniakowej otworzyły poszukiwania oraz kwerendy źródłowe związane z przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej. Jej tematem stała się kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Jak sama wspominała po latach, problematykę tę zaproponował jej już jako przedmiot dysertacji doktorskiej Kazimierz Tymieniecki, wkrótce po uzyskaniu przez nią magisterium. Nie zdecydowała się wówczas na zajęcie się nią, obawiając się konfrontacji z klasycznymi pracami z dziedziny dyplomatyki. Obecnie, wzbogacona doświadczeniami praskimi i dobrze przyjętym, znaczącym doktoratem, zdecydowała się podjąć wyzwanie. Krąg osób związanych z kancelarią Władysława Jagiełły pokrywał się zresztą częściowo ze środowiskiem polskich studentów Uniwersytetu Praskiego oraz wykładowców po-

² Taż, Związki Uniwersytetu Praskiego z Uniwersytetem Krakowskim w drugiej połowie XIV wieku, *Acta Universitatis Carolinae Pragensis* 5, 1964, z. 1–2, s. 53–134.

³ Taż, Mateusz z Krakowa. Działalność w Pradze w latach 1355–1394, *RH* 29, 1963, s. 9–57; taż, *Studia praskie urzędników kancelarii Jadwigi i Jagiełły (Problem identyfikacji)*, *Zeszyty Naukowe UAM* 63, 1967, *Historia*, nr 7, s. 217–228.

⁴ Taż, Profesorowie krakowscy na Uniwersytecie w Pradze – ich mistrzowie i koledzy, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. W. Bukowski i inni, Kraków 1995, s. 505–527; taż, Henryk z Oyty i jego prasy uczeniowie, *RH* 59, 1995, s. 87–109.

⁵ Taż, Wielkopoleanie na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku, w: *Munera Poznaniensia. Księga Pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza dla uczczenia 66-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 59–109.

wstającego Uniwersytetu Krakowskiego. Sama kancelaria odgrywała tym samym rolę znaczącego ośrodka intelektualnego. Efektem podjętych badań przez Jadwigę Krzyżaniakową stała się przedłożona w 1970 roku rozprawa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV w.* Zadania recenzentów w pomyślnie odbytym przewodzie habilitacyjnym pełnili uczeni tej miary, co: Aleksander Gieysztor, Brygida Kúrbis oraz Gerard Labuda. Ze względu na objętość tej szeroko zakrojonej i opartej na rozległej kwerendzie źródłowej pracy, ukazała się ona drukiem z pewnym opóźnieniem, w dwóch tomach w latach 1972 i 1979⁶. Okazało się, że badania Jadwigi Krzyżaniakowej wykroczyły daleko poza klasyczne ramy monografii poświęconej kancelarii danego panującego. Oprócz typowych dla dyplomatyki rozważań nad formami dokumentacji, strukturą organizacyjną i składem osobowym tej instytucji, autorka potraktowała kancelarię Władysława Jagiełły jako ośrodek wspierający i realizujący politykę królewską, skupiający grupę wybitnych mężów stanu. Była też kancelaria prawdziwą szkołą uprawiania polityki, kuźnią kadr obsadzających najważniejsze urzędy państwowe i kościelne w kraju. Przeszły przez nią postacie tak wybitne, jak Mikołaj Trąba, Wojciech Jastrzębiec, Władysław Oporowski, Zbigniew Oleśnicki czy Jan Szafraniec. Uczestniczyli oni w podejmowaniu najważniejszych decyzji, niejednokrotnie decydując o kierunku polityki państwa. Przedstawiając bogato udokumentowane biogramy kilkudziesięciu zidentyfikowanych urzędników kancelarii, którzy pracowali w niej za rządów Władysława Jagiełły, autorka udowodniła przy tym ich na ogół wysoka erudycję, dobre przygotowanie ogólne, kompetencje prawne, wiedzę historyczną. Prowadząc politykę królewską, przygotowując oraz uzasadniając stanowisko zajmowane przez stronę polską wobec Stolicy Apostolskiej, cesarza, kolejnych soborów powszechnych czy zakonu krzyżackiego, kancelaria korzystała szeroko ze współpracy ze środowiskiem wykładowców Uniwersytetu Krakowskiego, dostarczających teoretycznych podstaw przedstawianej w różnych sytuacjach argumentacji. Ta wieloletnia i przynosząca dobre rezultaty współpraca uczyniła z kancelarii Władysława Jagiełły prawdziwy ośrodek kultury politycznej, a w szczególności historycznej. Oryginalny charakter rozważań autorki sprawił, że rozprawa przerosła ramy tradycyjnie pojmowanego tematu. Stąd podtytuł: *Studium z dziejów kultury politycznej* oraz potrzeba rozwinięcia wielu wątków w osobnej publikacji, przedstawionej w 1973 roku⁷. Do problematyki związanej z personelem kancelarii królewskiej, a zwłaszcza kulturą prawną i historyczną pracujących tam osób, Jadwiga Krzyżaniakowa wracała zresztą jeszcze wielokrotnie w odrębnych publikacjach⁸. Niezależnie od tych, dodatkowych niejako, walorów rozprawa

⁶ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. 1–2, Poznań 1972–1979.

⁷ Taż, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły jako ośrodek kultury historycznej*, SZ 18, 1973, s. 67–96. Artykuł ten stanowi swego rodzaju pokłosie i dopełnienie rozprawy habilitacyjnej.

⁸ Taż, *Erudycja historyczna Zbigniewa Oleśnickiego w świetle jego zeznań w procesie w 1422 r.*, w: *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski* [ofiarowane G. Labudzie], red. M. Biskup i inni, Poznań 1976, s. 475–485; taż, *Otoczenie intelektualne Jana Długosza*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji* (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.), red. F. Kiryk, Olsztyn 1983, s. 31–44.

dostarczyła cennego materiału również do klasycznych dociekań dyplomatycznych, a zwłaszcza do poznania składu osobowego omawianej instytucji.

Kolejnym polem zainteresowań Jadwigi Krzyżaniakowej stała się osoba i dzieła Jana Długosza. Jak wspominała, po zatrudnieniu na Uniwersytecie poważną pracą naukową rozpoczęła od gruntownej lektury Długoszowych *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Jest to zresztą podstawowe i nieocenione źródło przedstawiające epokę późnego średniowiecza w Polsce. Rozważania nad różnymi aspektami twórczości dziejopisa przybrały postać szeregu artykułów publikowanych regularnie przez cały właściwie okres aktywności naukowej Jadwigi Krzyżaniakowej. Dotyczyły one m.in. poglądów Długosza na kwestie państwa i narodu, społeczeństwa, obecności Niemców w Polsce, sprawy Śląska, a także formacji intelektualnej samego kronikarza⁹.

Centralną postacią epoki, która przyciągnęła szczególną uwagę Jadwigi Krzyżaniakowej, czyli przełomu XIV i XV wieku, był jednak król Władysław II Jagiełło. Nic więc dziwnego, że uczona podjęła z czasem próbę przedstawienia tej postaci w odrębnej monografii. Uczyniła to we współpracy z innym historykiem poznańskim – Jerzym Ochmańskim. Specjalizując się w dziejach Litwy, zajął się on „litewskim” etapem życia i działalności monarchy. Jadwiga Krzyżaniakowa ukazała okres „polski”, zdecydowanie dłuższy, obejmujący szerszy horyzont działań politycznych, decydujący wreszcie o znaczeniu dziejowym protoplasty Jagiellonów. Publikacja ta przybrała charakter popularnonaukowy, o czym zadecydowały względy wydawnicze oraz charakter serii, w której się ukazała¹⁰. Pomimo wynikających z tego ograniczeń, zwłaszcza w zakresie przedstawienia pełnego aparatu naukowego, postać Władysława Jagiełły oraz prowadzona przezeń polityka przedstawione zostały zarazem szeroko, jak i w sposób analityczny, z głębokim wniknięciem w poszczególne zagadnienia decydujące o przyszłych losach państwa i całej Europy Środkowo-Wschodniej (perypetie unii polsko-litewskiej, stosunki polsko-krzyżackie, wewnętrzne problemy ustrojowe – by wymienić zagadnienia o największym ciężarze dziejowym). Wspomniana rozprawa pozostaje też nadal aktualną i jedną z najbardziej udanych biografii wybitnego władcy, o czym świadczy jej wznowienie po kilkunastu latach¹¹.

⁹ Wskazać tu można przykładowo prace J. Krzyżaniakowej, Pojęcie narodu w „Rocznikach” Jana Długosza. Z problemów świadomości narodowej w Polsce XV wieku, w: Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk 1–4 grudnia 1976, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1976, s. 135–153; też, Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach” Jana Długosza, w: Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, cz. 2, red. S. Gawęda, Warszawa–Kraków 1985, s. 73–83; też, Społeczeństwo polskie XV wieku w „Rocznikach” Jana Długosza, w: Gospodarcze przesłanki historii społecznej, red. B. Miśkiewicz, W. Szulc, J. Topolski, Poznań 1982, s. 54–62; też, Poglądy polskich kronikarzy średniowiecznych na Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, w: Wokół stereotypów Niemców i Polaków, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1993, s. 15–72; też, Niemcy w opinii Jana Długosza, w: Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin, red. A. Czubiński, Warszawa 1987, s. 69–86; też, Wątki śląskie w „Rocznikach” Jana Długosza, w: Dawna historiografia śląska. Materiały z sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r., red. K. Gajda, Opole 1980, s. 82–104; też, „Eruditio et scientia” w Długoszowych wizerunkach władców i biskupów, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. H. Chłopocka, Poznań 1984, s. 271–279.

¹⁰ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, Władysław II Jagiełło, Wrocław i in. 1990.

¹¹ Ciż, Władysław II Jagiełło, wyd. 2 (uzupełnione), Wrocław i in. 2006.

Ulubioną publikacją Jadwigi Krzyżaniakowej, do której żywiła szczególnie sentyment, stała się niewielka objętościowo, ale bardzo udana praca *Koncyliaryści, hereitycy, schizmatycy w państwie pierwszych Jagiellonów*, wydana w serii „Dzieje narodu i państwa polskiego”¹². Ta popularnonaukowa w założeniu seria Krajowej Agencji Wydawniczej przerosła jednak założone pierwotnie ramy, a to za sprawą powierzenia przygotowania poszczególnych tomów najwybitniejszym historykom polskim, prawdziwym znawcom omawianych epok i zagadnień. Bardzo często przedstawiali oni najnowsze wyniki własnych badań, dążąc przy tym do uczynienia wykładu przystępnym dla zainteresowanego, acz nieprofesjonalnego czytelnika. W nurt ten doskonale wpisała się wspomniana publikacja Jadwigi Krzyżaniakowej, podejmująca trudny temat stosunków religijnych i kościelnych w Polsce XV wieku, a więc w okresie, w którym Kościół polski stanął przed nowymi i ważnymi wyzwaniami w skali ogólnoeuropejskiej, związanymi z chrystianizacją Litwy, ekspansją na ziemie wschodnie i wynikającymi stąd bezpośrednimi, a zarazem skomplikowanymi stosunkami z prawosławiem, wreszcie z aktywnym włączeniem się w konflikty targające ówczesnym Kościołem powszechnym (schizma i ruch soborowy, herezja husycka). Kwestie te uczona przedstawiła bez obniżenia poziomu naukowego i erudycyjnego publikacji, w sposób jasny i przystępny. Dało się zauważyć elementy syntezy, ujmującej w jedną całość zagadnienia niezwykle ważne dla przyszłej formacji religijnej i światopoglądowej społeczności polskiego. Można tylko żałować, że inne obowiązki nie pozwoliły Jadwidze Krzyżaniakowej na obszerniejsze opracowanie do tego tematu.

Równoległe z pracą naukową rozwijała się kariera uniwersytecka Jadwigi Krzyżaniakowej. Bezpośrednio po obronie doktoratu w 1960 roku ówczesny dyrektor Instytutu Historii UAM, profesor Henryk Łowmiański, powierzył jej zadanie koordynowania działalności organizacyjnej i dydaktycznej całej placówki. Obowiązki te wypełniała z powodzeniem do 1970 roku. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego oraz awansie na stanowisko docenta uczona nadal angażowała się w obowiązki organizacyjne. W latach 1975–1978 sprawowała funkcję prodziekana, a w latach 1978–1981 dziekana niedawno utworzonego Wydziału Historycznego UAM. W gorących miesiącach przesilenia politycznego lat 1980–1981, w dniach strajków studenckich, zachowała powszechny szacunek środowiska uniwersyteckiego – i nie tylko uniwersyteckiego – godną postawą wobec ówczesnych władz, jak i dbałością o bezpieczeństwo strajkujących studentów. W latach 1981–1984 profesor Jadwiga Krzyżaniakowa wchodziła w skład Senatu UAM. W 1989 roku uzyskała profesurę nadzwyczajną, a w 1994 roku profesurę zwyczajną – stanowiącą uwieńczenie kariery naukowej najwyższym możliwym tytułem. W latach 1991–1997 sprawowała funkcję kierownika Zakładu Historii Średniowiecznej w Instytucie Historii UAM. Od 1989 roku aż do przejścia w stan spoczynku w roku 2000 zajmowała stanowisko kierownika wydziałowego studium doktoranckiego. Już jako profesor-senior do ostatnich dosłownie dni życia uczestniczyła aktywnie w pracach Zakładu Historii Średniowiecznej. Poza macierzystą jednostką wykładała w latach osiemdziesiątych na Wyższej Szkole

¹² J. Krzyżaniakowa, *Koncyliaryści, hereitycy, schizmatycy w państwie pierwszych Jagiellonów*, Kraków 1989 [Dzieje narodu i państwa polskiego 1, z. 12].

Pedagogicznej w Zielonej Górze, a po przejściu w stan spoczynku była też profesorem Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Sprawowała funkcję zastępcy sekretarza generalnego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1981–1984), zasiadała w radzie naukowej Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, przez ponad dekadę przewodnicząc temu gremium. W 2005 roku została członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Przed wszystkim Jadwiga Krzyżaniakowa pozostawała związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, któremu poświęciła 55 lat aktywnej pracy zawodowej. W sprawy uczelni, Wydziału Historycznego, Instytutu Historii czy Zakładu Historii Średniowiecznej angażowała się zawsze z całym sercem i oddaniem. Okazywała życzliwe zainteresowanie oraz pomoc młodszym adeptom nauki historycznej, zarówno w kwestiach czysto naukowych (służyła chętnie radą i doświadczeniem), jak i organizacyjnych (tutaj zawsze można było liczyć na wsparcie „szefowej”). Wielu uczniów Pani Profesor, w tym i niżej podpisany, ma Jej wiele do zawdzięczenia. Niezależnie od udziału w oficjalnych zebraniach naukowych, w prowadzonych w nieformalnej atmosferze rozmowach, przy kawie – którą z przyjemnością smakowała – wielokrotnie dzieliła się swymi przemyśleniami na temat podejmowanych tematów prac badawczych, ale także wszelkich aspektów otaczającej nas rzeczywistości. Dyskusje te inspirowały i pozwalały spojrzeć na poruszane kwestie w zaskakujący, oryginalny sposób. W połączeniu ze wspomnianą wcześniej życzliwością zarówno wobec równych Jej tytułem i stopniem, jak i młodszych kolegów czyniło to profesor Jadwigę Krzyżaniakową prawdziwą „instytucją” oraz dobrym duchem i Zakładu Historii Średniowiecznej, i całego Instytutu Historii. Wypromowała dziesięciu doktorów i ponad 170 magistrów nauk humanistycznych w zakresie historii.

Twórczość naukową profesor Jadwigi Krzyżaniakowej najlepiej charakteryzuje formuła, iż była to „historia żywych ludzi”¹³. Badając ważne aspekty życia politycznego, kulturalnego, intelektualnego epoki pierwszych Jagiellonów, czyniła to zawsze przez pryzmat konkretnych osób, aktywnie działających w kręgu kancelarii królewskiej, struktur Kościoła polskiego, Uniwersytetu Krakowskiego. Politycy i intelektualiści, urzędnicy i uczeni, dostojnicy Kościoła i ludzie ocierający się o herezję – poprzez ukazanie ich losów przedstawiała zarazem ważną dla przyszłości państwa i narodu polskiego epokę kształtowania się monarchii jagiellońskiej. Jej prace rzucały nowe, często bardzo ludzkie i osobiste światło na wydarzenia polityczne, kulturę i umysłowość późnego średniowiecza w Polsce, a poniekąd i w całej Europie Środkowej. Z tym bardzo „ludzkiem” akcentem w postrzeganiu przedmiotu podejmowanych badań szło w parze wielkie zaangażowanie profesor Jadwigi Krzyżaniakowej w dydaktykę. Uważała ją za równie ważną sferę działalności uczonego jak własna aktywność badawcza czy kolejne publikacje. Dzięki głębokiej wiedzy oraz bardzo do-

¹³ J. Dobosz, W. Nowacki, P. Pokora, Średniowieczne uniwersytety, kultura, Polska pierwszych Jagiellonów – Profesor Jadwigi Krzyżaniakowej ścieżki Klio, w: J. Krzyżaniakowa, Nie ma historii bez człowieka, Studia z dziejów średniowiecza, Poznań 2011, s. 14.

bremu kontaktowi z młodzieżą akademicką również i na tym polu odnosiła znaczące sukcesy.

Do końca aktywna, zaangażowana w życie uczelni, instytutu oraz własnego zakładu, profesor Jadwiga Krzyżaniakowa zmarła nagle 24 lipca 2010 roku. Pochowana została 30 lipca 2010 roku na cmentarzu junikowskim (Cmentarz Komunalny nr 2) w Poznaniu.

Artykuły, opracowania i wspomnienia poświęcone prof. Jadwidze Krzyżaniakowej: [b. a.], *Profesor Jadwiga Krzyżaniakowa (1930–2010)*, SA 51, 2010, s. 304–308.

J. Dobosz, *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930 – 24 VII 2010)*, KH 118, 2011, nr 1, s. 187–192.

J. Dobosz, W. Nowacki, P. Pokora, *Średniowieczne uniwersytety, kultura, Polska pierwszych Jagiellonów – Profesor Jadwigi Krzyżaniakowej ścieżki Klio*, w: J. Krzyżaniakowa, „*Nie ma historii bez człowieka*”. *Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011, s. 5–14.

B. Kürbis, *Jubilatce in honorem*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 11–14.

J. Strzelczyk, *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930 – 24 VII 2010)*, *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności 2010/2011*, s. 231–233.

Pełna bibliografia publikacji Jadwigi Krzyżaniakowej zamieszczona została w zbiorze prac J. Krzyżaniakowej „*Nie ma historii bez człowieka*”. *Studia z dziejów średniowiecza*.

Zbyszko Górczak